

Znaczne postępy w akcji likwidacji szkód powodziowych

Ofiarna postawa społeczeństwa Zaliczki i odszkodowania z PZU

(Inf. wł.) Żmudna lecz skuteczna jest praca nad usuwaniem skutków powodzi. Z dnia na dzień otrzymujemy nowe meldunki od naszych reporterów, świadczące o sprawności całej akcji.

Bochnia

W powiecie bocheńskim, trwają prace przy naprawie uszkodzonych wałów. Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Nowego Sącza w ubiegłym tygodniu rozpoczęło roboty w Majkowie, Bogucicach, Poturajach i okolicach. Poturajów one około dwóch miesięcy i obejmą następnie Gąsienicę i Krzyżanowice. Natomiast Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne z Bochni wykonuje prace na Drwinie w Niedarach oraz w Gąsienicy na Racie. W najbliższych dniach rozpocznie działalność krakowska „Hydrobudowa” w Proszowicach i Świnarach.

Łańcuch gorących serc

Załogi przedsiębiorstw spieszą z pomocą

(Inf. wł.) W dalszym ciągu do Komitetów PKPS napływają wpłaty pieniężne i dary dla poszkodowanych w czasie ostatniej powodzi. W WZ PKPS złożyli wizytę przy awarii WZOS, którzy zadeklarowali w imieniu spółdzielni woj. krakowskich pół miliona złotych. Załoga Miejskiej Przędz. Rem-Budowlanej nr 6 w Krakowie zadeklarowała 1,5 proc. swojego zarobku za miesiąc lipiec — łącznie 15.390 zł, które wpłacano na konto PKPS. Organizacja ZMS przy Wojskowych Zakł. Remontowych w Krakowie wpłaciła 10 tys. zł, równocześnie zwraca się ona z apelem do innych organizacji ZMS-owskich o wpłacanie datków dla powodźni.

Również terenowe komitety PKPS meldują o nowych wpłatach. I tak: Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Przeleć” w Zakopanem przekazała 1500 zł. Cech Rzemieślników Mysłenickich — 10 tys. zł. Dyr. Przedz. Budowl. Zakł. Chemicznych „Chemobudowa” w Tarnowie przekazała na rzecz PKPS 100 zł, koldry i poduszki.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przed świętami plonów w Proszowickim

(INF. WŁ.) Wczoraj odbyła się w Prezydium WRN konferencja prasowa, której przewodniczył z-ca przew. Prez. WRN Władysław Cabaj. Podczas konferencji poinformowano krakowskich dziennikarzy o przygotowaniu do zbliżającego się święta plonów w Proszowickim. W najbliższą sobotę i niedzielę otwarta tam będzie wczorajsza powiatowa wystawa rolnicza, z udziałem ok. 230 wystawców indywidualnych. Każdy z nich przyniesie 8 eksponatów. Oprócz tego urządził tam swoje ekspozycje przedsiębiorstwa i instytucje związane z rolnictwem.

W pierwszym dniu trwania wystawy odbędą się m. in. pokazy maszyn rolniczych, a w godzinach popołudniowych występy zespołów artystycznych z powiatu proszowickiego.

W niedzielę natomiast, obok dożynek, zorganizowany zostanie również turniej gromad: Nowe Brzesko i Klimontów.

W całym województwie odbędzie się w najbliższych tygodniach ok. 130 wystaw, to jest o 1/3 mniej niż przed planowaną, bowiem gromady w których powódź wyrządziła poważne szkody w rolnictwie, zrezygnowały z urządzania ekspozycji i uroczystości dożynkowych. W 52 miejscowościach odbędzie się spotkania naukowców z producentami rolnikami. Przewidziane jest również zwiedzanie gospodarstw wzorowych rolników. W wielu gromadach odbędzie się turnieje wsi. (ep)

W głównej roli

B. Bardot

Bestseller na ekranie

PARYŻ PAP. Słynna powieść Prousta „W poszukiwaniu straconego czasu” zostanie sfilmowana. Reżyser filmu podjął się Lucchino Visconti. Jedną z ról będzie grała Brigitte Bardot. Ponadto w ekranizacji tej powieści wystąpią: Laurence Olivier i Annie Girardot (k)

Wydz. Handlu Prez. PRN otrzymał dodatkowo w lipcu m. in. 2 tony masła i 5 ton konserw mięsnych, a w ub. tygodniu — 10 ton mięsa, 5 ton tłuszczu i 3 tony kon-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Husajn przybędzie do Kairu

Rząd Izraela opóźnia rozpoczęcie rokowań

Pretekstem — rzekoma rozbudowa systemu obronnego ZRA

PARYŻ (PAP) Agencja Reutersa donosi, że amerykański sekretarz obrony Melvin Laird oświadczył, że jest rzeczą niemożliwą potwierdzić izraelskie oskarżenia, iż ZRA rzekomo „pogwałcił” rozejm wzdłuż Kanału Sueskiego, rozbudowując tam swój system obronny.

Laird wezwał Izrael do położenia kresu tej kampanii oszczerstw i do rozpoczęcia negocjacji. Dodał on, że nie sądzi, aby odbywanie długich publicznych debat na temat rzekomego „pogwałcenia” rozejmu służyło jakimkolwiek pozytywnym celom. Obecnie ważne jest rozpoczęcie negocjacji i Laird wyraził nadzieję, że wkrótce to nastąpi.

Korespondent Reutersa pisze, że USA wywierają presję na Izrael, aby zaniechał oskarżeń i rozpoczął rokowania pokojowe. Agencje prasowe donoszą, że Izraelczyści są wyraźnie niezadowoleni z oświadczenia Lairda. Izrael miał nadzieję, że Amerykanie poprą jego kłamliwe oskarżenia. W niedzielę rząd Izraela zebrał się ponownie, by rozważyć sytuację na froncie sueskim. Władze w Tel Awiwie dały do zrozumienia, że nie wyznaczają swego przedstawiciela na rozmowy z Jarringiem, „dopóki nie zostanie wyjaśniona sytuacja nad kanałem”. Niektórzy członkowie rządu izraelskiego są jednak zdania, że przedstawiciel taki powinien być wyznaczony.

Eban przedstawił izraelskie warunki na ewentualne rozmowy, oświadczył, że „jeżeli izraelskiej kontroli nad Wzgórzami Golan i Szarm El Szajf nie będzie pokoju z ZRA”. Premier G. Meir zapowiedział, że na rozmowy pokojowe Izrael przygotowuje mapę określającą, co uważa za swe „bezpieczne granice”.

Agencje prasowe donoszą, że pierwsze spotkanie z Jarringiem nie będzie dotyczyło sprawy granic. Jarring ma nadzieję, że pośrednie negocjacje rozpoczną się w ciągu najbliższego tygodnia. Bezpośrednio po przybyciu do Nowego Jorku przedstawiciel ZRA Zająć rozpoczął intensywne konsultacje z Jarringiem, U Thantem i przedstawicielami czterech wielkich mocarstw. Zdaniem obserwatorów, Zająć przywiózł ze sobą szczegółowe propozycje Nasera, których podstawowym elementem jest zadanie ZRA, by Izrael wycofał się ze wszystkich terytoriów okupowanych w 1967 r.

Przywódca palestyński Arafat przybył do Bagdadu, by przeprowadzić w niedzielę rozmowy z przywódcami arabskimi. Przed odjazdem przemawiał on na promocji oficerów partyzanckich, wyrażając opinie, że jego zdaniem, dojdzie do nowych walk między komandosami a armią jordaną. Ukazujący się w Ammanie palestyński dziennik „Al-Fatah” wystąpił z oskarżeniem, że armia króla Husajna zajmuje w stolicy Jordanii i wokół niej pozycje wyjściowe do ataku. Dziennik zarzuca rządowi Libanu, że współpracuje z Husajnem w celu rozbicia Palestyńczyków.

KAIR (PAP) Król Jordani Husajn ma przybyć w czwartek z 3-dniową wizytą do Kairu. Przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Naserem na temat obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

PARYŻ (PAP) Palestyńska Rada Narodowa spotka się za kilka dni na nadzwyczajnej sesji w Ammanie, by przedyskutować środki jakie należy podjąć, „odczyszczenia” gazy co do których musiała ostatnio zostać podjęta decyzja.

Gwałtowne opady deszczu spowodowały powódź w wielu miastach Irlandii Płn. W Belfastzie woda zalala kilka dzielnic, niszcząc domy i drogi. Na zdjęciu: jeden z mieszkańców Belfastu opuszcza dom na trawie. CAF — UPI

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZcie SIĘ!

Gazeta

W T O R E K

Rok XXII
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KRAKÓW
18.VIII.1970 r.
Nr 195 (6990)

Krakowska

W ZSRR wystrzelono STACJĘ «WENUS-7»

Do pokonania trasa długości 42 mln km

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje, że 17 sierpnia o godz. 8.38 czasu moskiewskiego wprowadzona została w ZSRR na orbitę międzyplanetarną stacja automatyczna „Wenus-7”. O godz. 9.59 czasu moskiewskiego włączony został silnik

W ostatnim członie rakietowej stacji „Wenus-7”, która wraz z tym członem znajdowała się na orbicie sztucznego satelity Ziemi.

Stacja „Wenus-7” weszła na tor zbliżony do toru zaprojektowanego. Urządzenia pokładowe i aparatura naukowa zainstalowana na pokładzie stacji działają sprawnie. Lotem steruje naziemny ośrodek dalekiej łączności kosmicznej.

Głównym celem wystrzelenia stacji „Wenus-7” jest przeprowadzenie dalszych badań planety Wenus, rozpoczętych swego czasu przez radzieckie stacje automatyczne.

Projektowanie i budowa udoskonalonej stacji oraz opracowanie programu naukowego zostały tak zaplanowane, aby wystrzelenie stacji kosmicznej, nastąpiło właśnie 17 sierpnia. A to dlatego, że „okna” umożliwiające wystrzelenie stacji w kierunku Wenus, pojawiają się mniej więcej co 19,5 miesiąca — odległość między Ziemią a Wenus jest wówczas najmniejsza, i wynosi 42 mln km.

Jednakże stacje wystrzelone w tym okresie przebywają znacznie dłużej, niż 42 dni. A to dlatego, że aby lot odbywał się po linii prostej, trzeba by nadstawić szybkość około 32 km na sek., co dotychczas jest niemożliwe.



W klubie Weteranów Ruchu Robotniczego w Warszawie sekretarz Prez. Stołecznej Rady Narodowej K. Olejniczak udekorował Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski działaczy ruchu robotniczego z okresu międzywojennego i okupacyjnego. Na zdjęciu: K. Olejniczak dekoruje zasłużonego działacza ruchu robotniczego Jana Fabisiwicza. CAF — Uchymiak

Rolnicy zwożą zboże do stodoł MAGAZYNY GOTOWE na przyjęcie ziarna

(INF. WŁ.) Ostatnie pogodne dni zostały całkowicie wykorzystane przez rolników, którzy kosili zboże, przedstawiali kopy, aby wyschły. W wszystkich rejonach naszego województwa chłopcy zwożą snoły do stodoł, niejednokrotnie bez pośrednictwa wójtów, wójtów, pośrednio na wspólnych klepkach miotły zebrane zboże. Również ostatnia niedziela była dla większości rolników dniem wyżej pracy. W pracach polowych ludzom starszym, samotnym i wdowom pomagała młodzież ZMW, pracując na polach w ramach akcji „Każdy kłosa na wagę złota”.

W miarę zmniejszania się prac polowych coraz więcej rolników dostarcza zboże do punktów skupu. Głównie spółdzielnie prowadzą 134 stałe i 33 sezonowe punkty skupu. W bieżącym roku w kilku miejscowościach oddano nowe magazyny. W powiecie krakowskim magazyny są stosunkowo dobrze urządzone. W Czernichowie rolnicy dostarczający zboże mają do dyspozycji zaprawki, jest workownica oraz maszyna do czyszczenia — z której obecnie często korzystają. W Skawinie są wózki do przewożenia worków, winda do przesyłania zboża na wyższe partie magazynu, oraz dmuchawa. Koczmyrów również dysponuje ręcznym wózkiem.

W powiecie miechowskim gminne spółdzielnie przekazały do użytku szeregi nowych magazynów. Niestety, brak środków nie pozwolił na pełne zmechanizowanie odbioru zboża. W Kacicach, gdzie znajduje się nowy magazyn GS Słomniki — wszystko dopięte na ostatni guzik. W magazynach jest workownica, dmuchawa do przesuszania ziarna, a w najbliższym czasie zainstalowane zostaną podnośniki do worków. Magazyny PZZ w Kozłowie aktualnie przyjmują rzepak, który po wysuszeniu jest podsuwany do zakładowych przeładunków. Przyjeżdża tu około 1.500 ton rzepaku i 150 ton ziemniaków z tegorocznych zbiorów. Magazyn Gminnej Spółdzielni może przyjąć dziennie 30 ton ziarna; wyposażony jest w wózek oraz windę, którą ziarno przesyła się na wyższe kondygnacje. Natomiast w całym powiecie miechowskim brak jest termometrów głębokich, które są niezbędne do badania stanu ziarna podczas suszenia. PZGS zamówił 200 sztuk termometrów ale otrzymał tylko 100.

Gminna Spółdzielnia w Żarnowcu dobrze przygotowała magazyn do odbioru zboża. Nad sprawnym skupem i ekspozycją — obecnie rzepaku — czuwa osobiście wiceprezes do spraw rolnych Władysław Sobieraj, który od świtu do późnych godzin nocnych pilnuje zaprawki. W magazynie są wózki do przewożenia ziarna, dmuchawa, workownica.

Magaz. GS Szeźniała — w Kocielcu pomieści 100 ton. Pierwsze zboże, jak nas informuje kierownik bazy Stanisław Jaskólski — zostało już przez magazyniera przyjęte. Dostarczył je Jan Stę-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Waszyngton — Paryż

NRF POINFORMOWAŁA SOJUSZNIKÓW O ROZMOWACH W MOSKWIE

Sekretarz stanu z federalnego urzędu kanclerskiego E. Bahr poinformował w poniedziałek w Waszyngtonie, że USA o rozmowach, jakie kanclerz federalny W. Brandt przeprowadził w ub. tygodniu z A. Kosyginem i L. Breżniewem w związku z zawarciem układu NRF — ZSRR.

Ambasador NRF w Paryżu, H. Ruete, poinformował rząd francuski o treści i wynikach rozmów przeprowadzonych przez W. Brandta i W. Scheela w Moskwie.

Moskwa

WIZYTA A. FANFANEGO

W poniedziałek udał się do Moskwy, by wziąć udział w XIII Światowym Kongresie Nauk Historycznych, przewodniczący senatu włoskiego Amintore Fanfani. Jego pokój w Związku Radzieckim potrwa do 22 sierpnia.

Bejrut

S. FRANGIE NOWYM PREZYDENTEM LIBANU

Agencja France Presse donosi, że nowym prezydentem Libanu został wybrany Soleiman Frangie. S. Frangie otrzymał 50 głosów podczas gdy Elias Sarkis 49.

Hagen

NAPAD NA BIURO DKP

Nieznaní sprawcy dokonali napadu na biuro organizacji Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) w Hagen, w Nadrenii-Westfalii Północnej, wybijając kamieniem okno gmachu, gdzie mieści się biuro.

Epidemia cholery w krajach azjatyckich

Choroba nie zagraża Europie

GENEWA (PAP) Światowa Organizacja Zdrowia jest przekonana, że Europa i Świat Zjednoczony nie są zagrożone epidemią cholery. Mimo to organizacja ta powołała do życia specjalny ośrodek, który będzie śledził rozwój epidemii w krajach azjatyckich oraz będzie nadzorował realizację akcji ochronnej w lotniskach, w portach i na przejściach granicznych.

Światowa Organizacja Zdrowia obawia się jednak, że epidemia cholery może rozszerzyć się na Afrykę. W niektórych krajach afrykańskich zanotowano już objawy zaburzeń żołądkowych, podobne jak przy cholercie. Warto przypomnieć, że ostatnie wielkie epidemie cholery nawiedziły Europę w 1816 r. oraz w 1831 w czasie powstania listopadowego, kiedy to zmarł m. in. Wielki Książę Konstanty.

LONDYN (PAP) Ministerstwo Zdrowia Republiki Południowego Jemenu wprowadziło w poniedziałek ścisłe ograniczenia ruchu podróżnych i turystów we wszystkich portach i lotniskach, by zapobiec rozszerzeniu się cholery w Adenie. Wszystkie osoby przybywające z krajów położonych nad Zatoką Perską bądź też z Bliskiego Wschodu nie mogą zatrzymywać się w Adenie, o ile nie mają ważnego świadectwa szczepień.

„Concorde” osiągnęła szybkość 1472 km/godz.

„Concorde 002” brytyjska wersja anglo-francuskiego samolotu ponadświatowego osiągnęła szybkość 1472 km/godz. podczas próbnego lotu przeprowadzonego w poniedziałek. Próby odbywały się nad Morzem Północnym.

Doc. dr hab. FRANCISZEK KOLBUSZ

Wyższa Szkoła Rolnicza w Krakowie

KIERUNKI ROZWOJU ROLNICTWA W KRAKOWSKIM

Podjęta na majowym, wspólnym posiedzeniu Komitetów Wojewódzkich PZPR i ZSL uchwała, nakreśla podstawowe zadania rozwoju rolnictwa regionu krakowskiego na okres przyszłej 5-letki. Najogólniej rzecz biorąc można powiedzieć, że najbliższa perspektywa krakowskiego rolnictwa — to dalsza intensyfikacja produkcji rolniczej, pogłębienie jej specjalizacji, unowocześnienie sposobów wytwarzania oraz zwiększanie zasobności rolnictwa w podstawowe środki produkcji.

Słuszną tendencją w naszej gospodarce, zmierzającą do maksymalnego wykorzystania zasobów produkcyjnych, przy jednoczesnym wzroście wydajności pracy i podnoszeniu jakości wytwarzanych produktów, musi także znaleźć odzwierciedlenie w rolnictwie. O możliwościach produkcyjnych tej ostatniej decydują takie czynniki, jak ziemia i jej produktywność, klimatyczne warunki, umiejętności zawodowe podstawowych rzeszy producentów rolnych, a także — łatwy dostęp rolnictwa do nowoczesnych środków produkcji, pochodzenia zarówno przemysłowego, jak i rolniczego. Tak więc w rolnictwie, na ostateczny efekt pracy rolnika, składa się wiele elementów, wśród których znajdują się i takie, na które rolnik ma ograniczony wpływ. Natomiast w odniesieniu do tych czynników, które zależą od rolnika, powinna obowiązywać maksymalna ich najbardziej pełnego i racjonalnego wykorzystania.

Cechą charakterystyczną regionu krakowskiego jest duża zasobność rolnictwa w siłę roboczą, duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych i wynikające stąd wysokie zainwestowanie w środki trwałe, a w szczególności budynkach mieszkalnych i gospodarczych. Dlatego też, przy występowaniu ziemi w ograniczonej ilości, w stosunku do zasobów siły roboczej w rolnictwie, zadania produkcyjne muszą maksymalizować jej wykorzystanie. W związku z tym pojęcie postępu technicznego oraz kierunku rozwoju produkcji, powinny być rozpatrywane jako czynniki umożliwiające, wykorzystanie potencjalnych możliwości produkcyjnych każdego gospodarstwa rolnego, każdej wsi, gromady, a w konsekwencji całego regionu.

Pierwszym problemem jest sprawa intensyfikacji tych gałęzi produkcji, które gwarantują najwyższą jej wartość z jednostki powierzchni.

Przyjmując, że w ramach produkcji rolniczej wiodącą gałęzią porostu są zboża, to jednak zwiększenie ich globalnych zbiorów może dokonywać się tylko poprzez wzrost plonów. Przyjęcie

jest w sposób racjonalny przy wysokim poziomie nawożenia mineralnego. Uwagi te odnoszą się także do całej produkcji roślinnej uzyskiwanej w systemie gospodarki polowej.

W warunkach województwa krakowskiego w strukturze produkcji globalnej rolnictwa wiodącą jest produkcja zwierzęca a jej dalszy rozwój zależy od wyników produkcji roślinnej. Można nawet powiedzieć, że produkcja roślinna winna być coraz lepiej dostosowywana do potrzeb jakie w tym zakresie stawia gospodarka hodowlana.

A więc wylania się potrzeba bardziej intensywnego gospodarstwa na trwałych użytkach zielonych przede wszystkim poprzez ich nawożenie organiczne i mineralne, uszczelnianie zestawu traw drogą podsiaru oraz racjonalne wypasanie w wypadku pastwisk. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że jednostka paszowa wyprodukowana na łakach i pastwiskach jest najtańsza, a więc pozwala na rozwój produkcji mięsa i mleka przy mniejszych kosztach. Jeśli uwzględnimy, że w naszym regionie trwałe użytki zielone zajmują prawie 200 tys. hektarów, to podniesienie ich średniej wydajności o 10 g siano z 1 ha daje dodatkowo 200 tys. ton wysoko wartościowych pasz objętościowych. Nie można przeto mówić o dalszym postępie gospodarczym w rolnictwie bez bardziej intensywnego rozwoju produkcji pasz na trwałych użytkach zielonych.

Omawiając problematykę dostosowywania gospodarki polowej do potrzeb produkcji zwierzęcej nie sposób pominąć potrzeby przebudowy struktury upraw pastewnych. Jeśli obecnie przeważająca część specjalizacji rolnictwa i sporo rolników jest przekształconą o potrzebie ograniczenia udziału zbóż niskoopłownych na korzyść wysokopłownych (np. zmniejszenie upraw żyta i owsa na korzyść pszenicy i jęczmienia, szczególnie na glebach urodzajniejszych) to jeżeli chodzi o rośliny pastewne tego przekształcenia jeszcze nie ma. A przecież w zmianie struktury upraw pastewnych kryją się ogromne rezerwy poprawy bilansu paszowego bez odprowadzania żadnych dodatkowych powierzchni. Mam tutaj na myśli zwiększenie upraw lucerny, karkurzydza na kiszoność, niektórych okopowych pastewnych oraz motylkowych uprawianych zarówno w plonie głównym jak też dodatkowym. Wystarczy namienić, że z jednostki powierzchni zajętej pod lucernę uzyskujemy dwukrotnie więcej paszy animalnej przy uprawie okopowej i prawie czterokrotnie więcej niż przy uprawie owsa o plonie około 20 g/ha.

W związku z tym na terenach o żyzniejszych glebach, takich jak rejon miechowski-proszowski, część olkuskiego, oświęcimskiego i innych należałoby poddać pod dyskusję z miejscowym aktywnym rolnym dotychczasową strukturę upraw podnoszenia poziomu agrotechnicznego przechodząc na rośliny intensywnie wysoko wydajne, gwarantujące największą ilość jednostek paszowych i białka z 1 ha powierzchni uprawnej.

na działalność wiatroby i nerek, przemianę materii, na krążenie krwi oraz pobudzając apetyt.

NAJSTARSZA ROSLINA

Jednoczesną rośliną z roślina motylkowymi — bób, jest najstarszą rośliną strączkową, znaną już w czasach przedhistorycznych. Należąca do grupy B. W liściach pietruszki znajduje się dużo wapnia, potasu, pewne ilości magnezu, żelaza, fosforu. Wartość kaloryczna pietruszki wynosi 50 kcal/100 g.

FYSZNA SALATA

Ostatnio na naszym rynku warzywnym coraz częściej można spotkać salate krucha, która jest jedną z form salaty goliwskiej. Z tego warzywa przyrządza się pyszne salatek z zaprawą musztardową, ze śmietanką lub, jak kto lubi i może — z majonezem. Salata krucha jest bardzo twarda, nie ulega tak szybkiemu zepsuciu jak salata zielona, a jej wartość odżywcza jest wysoka. Zawiera bogaty zestaw witamin. Wartość kaloryczna wynosi 16 kcal/100 g.

POBUDZA APETYT

Cykoria salutowa, uprawiana w Belgii masowo, pojawiła się u nas stosunkowo niedawno, bo w 1930 r. Jak dotąd, nie jest ona powszechnie spożywana, chociaż jej powodzeniem głównie u smakoszy. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z wartości odżywczej tej rośliny. Zawiera ona sporo ilości różnych witamin, inuliny, sole mineralne oraz glukozid inuliny, który nadaje liściom gorzki smak. Te cenne składniki wywierają dodatni wpływ

BRUKSELSKA

Doskonałym dodatkiem do mięs jest brukselska, zwana inaczej kapusta brukselska. Z bocznych paczków w kształcie liści wyrastają małe główki wielkości orzecha włoskiego, które stanowią wykwintowe danie. W skład liści brukselskiej zawierają dużo białka, sole mineralne, takie jak potas, magnez, wapń, fosfor, oraz duże ilości witamin C, A, B1, B2 i PP. Wartość kaloryczna wynosi 54 kcal/100 g.

BURAK LIŚCIOWY

W upalne dni wszystkim smakują chłodnik. A nie ma lepszego — jak gotowany z botwiniki. Liście botwiny znane były w epoce piastowskiej, choć wówczas nie znano jej wartości odżywczej. Burak liściasty zawiera wiele cennych soli mineralnych, sporo witamin, a także karoten. Wartość kaloryczna tej rośliny wynosi 25 kcal/100 g.

WITAMINY NA TALERZU

PRZYWIEZIONA PRZEZ BONA

Pietruszka, która w naszej kuchni po pokrojeniu służy jako dodatek polepszający smak potraw, znana była już w starożytności Grecji i Rzymie. Do Polski przywiozła ją królowa Bona. Pietruszka zawiera dużo witamin C, witamin A oraz witamin grupy B. W liściach pietruszki znajduje się dużo wapnia, potasu, pewne ilości magnezu, żelaza, fosforu. Wartość kaloryczna pietruszki wynosi 50 kcal/100 g.

FYSZNA SALATA

Ostatnio na naszym rynku warzywnym coraz częściej można spotkać salate krucha, która jest jedną z form salaty goliwskiej. Z tego warzywa przyrządza się pyszne salatek z zaprawą musztardową, ze śmietanką lub, jak kto lubi i może — z majonezem. Salata krucha jest bardzo twarda, nie ulega tak szybkiemu zepsuciu jak salata zielona, a jej wartość odżywcza jest wysoka. Zawiera bogaty zestaw witamin. Wartość kaloryczna wynosi 16 kcal/100 g.

POBUDZA APETYT

Cykoria salutowa, uprawiana w Belgii masowo, pojawiła się u nas stosunkowo niedawno, bo w 1930 r. Jak dotąd, nie jest ona powszechnie spożywana, chociaż jej powodzeniem głównie u smakoszy. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z wartości odżywczej tej rośliny. Zawiera ona sporo ilości różnych witamin, inuliny, sole mineralne oraz glukozid inuliny, który nadaje liściom gorzki smak. Te cenne składniki wywierają dodatni wpływ

BRUKSELSKA

Doskonałym dodatkiem do mięs jest brukselska, zwana inaczej kapusta brukselska. Z bocznych paczków w kształcie liści wyrastają małe główki wielkości orzecha włoskiego, które stanowią wykwintowe danie. W skład liści brukselskiej zawierają dużo białka, sole mineralne, takie jak potas, magnez, wapń, fosfor, oraz duże ilości witamin C, A, B1, B2 i PP. Wartość kaloryczna wynosi 54 kcal/100 g.

BURAK LIŚCIOWY

W upalne dni wszystkim smakują chłodnik. A nie ma lepszego — jak gotowany z botwiniki. Liście botwiny znane były w epoce piastowskiej, choć wówczas nie znano jej wartości odżywczej. Burak liściasty zawiera wiele cennych soli mineralnych, sporo witamin, a także karoten. Wartość kaloryczna tej rośliny wynosi 25 kcal/100 g.

P przed kilku laty wprowadzono nowy system przepisów prawno-ekonomicznych w dziedzinie usług i lepszego zaopatrzenia rynku.

Zmiany te wywołały dynamiczny rozwój rzemiosła, szybszy nawet niż to przewidywały plany i założenia Prezydium WRN i RN m. Krakowa. W ciągu czterech lat (1965—1969) liczba rzemieślniczych zakładów wzrosła o ponad 2,5 tys., osiągając liczbę 14.287. Mimo tego wzrostu, a także faktu, że aż 60 proc. ogólnej liczby warsztatów znajduje się na wsi — co stawia nas w krajowej czołówce — nieprawidłowości w krakowskim rzemiośle jest wiele. W pow. wadowickim, choć w roku 1965 znajdowało się 1048 warsztatów, liczba ta wzrosła o dalsze 292 placówki, natomiast w powiecie proszowickim, gdzie istniały tylko 134 zakłady, ilość ich zwiększyła się o 171 warsztatów.

W powiecie Dąbrowa Tarnowska w jednym tylko 1968 roku powstało 28 nowych zakładów rzemieślniczych, ale tylko w jednym

obchodzenia (delikatnie rzecz nazywając), obowiązujących przepisów prawnych: przekraczania uprawnień, korzystania z nielegalnych źródeł zaopatrzenia w materiały i surowce, zawyżania cen za usługi itp.

Dalecy jesteśmy od tego, aby twierdzić, że rzemiosło indywidualne nie powinno wykonywać zamówień produkcyjnych czy usługowych dla jednostek gospodarki społecznej. Owszem — nie tylko i wyłącznie w sytuacjach uzasadnionych ważnymi względami gospodarczymi. A poza tym, na co zwraca się uwagę w jednym z załączników do uchwały Prezydium RN m. Krakowa z kwietnia 1970 r., „wykonywanie produkcji nie powinno w żadnym wypadku stanowić przeszkody w wykonywaniu usług dla ludności, ani bardziej nie może stanowić pretekstu do odmowy przyjmowania zleceń usługowych”.

Tymczasem rzeczywistość często odbiegała od tych słusznych za-

ANOMALIE W KRAKOWSKIM RZEMIOŚLE CZY SZLIFIERZ KRYSTAŁÓW ZASTĄP KOWALA?

WŁADYSŁAW PENAR

(I) przypadku rodzaju rzemiosła odpowiadał istniejącym potrzebom i zgodny był z założeniami i planami rozwoju usług, nakreślonymi przez rząd państwowy. Podobała się rzecz wyglądała w Jaworniku, gdzie — mimo znacznego przekroczenia planów ilościowych — nadal występuje brak zużycia, lakierników, mechaników samochodowych itp. Na terenie zaś całego województwa odczuwa się brak zakładów usługowych technicznych, które zapieczętałyby, elektro-maszynowych, remontowo-budowlanych, radio-telewizyjnych, gdy tymczasem w niektórych rejonach powstają dziesiątki zakładów, nieopodających z punktu widzenia potrzeb w dziedzinie usług. Kraków, m. stał się od pewnego czasu dużym skupiskiem producentów wyrobów z tworzyw sztucznych, w rejonie Tarnowa istnieją trzy zakłady produkcyjne, w których pracuje 34 warsztatów, w powiecie nowosądeckim — produkcja siatek drucianych, myślników — szczerkotarstwa. Rolnik zaś w okolicy Tarnowa jak wędrował przed pięć laty ze swoim koniem do odległości o 10-15 km kuźni, tak wędrował muśli i teraz. A przykład to pierwszy z brzegu.

W 1969 r. obroty rzemiosła w regionie krakowskim wyniosły 1.935.885 tys. zł i były większe o dwie trzecie od poziomu z roku 1965, przy czym obroty z gospodarki społecznej wzrosły w ciągu tego okresu ponad dwukrotnie, natomiast w dziedzinie usług — tylko o niecałe 50 proc. W rezultacie udział wartości usług w całości obrotów rzemiosła obniżył się z 37,5 proc. w 1965 r. do 29,9 proc. w 1969 r. I dopiero w zeszłym roku nieco wzrósł, osiągając 32 proc.

Przyczyny tych zjawisk w dużej mierze tkwią w tym, iż otworzyła się możliwość wykonywania przez rzemieślników intrzynek zleceń na rzecz gospodarki społecznej. Kilku-cię kilkunastu złotych kwoty, pochodzące z drobnych napraw, nie mogły więc konkurować ze wspomnianymi, znacznie ponętniejszymi ofertami, z rzadka tylko schodzącymi poniżej 50 zł. Oferty takie oznaczały nie tylko łatwiejsze zyski, ale także łatwiejszą, bo seryjną zacyzając pracę. W efekcie owej kooperacji zakładów u społecznych z rzemiosłem w ciągu tylko 2 lat (1966—1969) notuje się prawie dwu i półkrotny wzrost ilości warsztatów na terenie naszego województwa, osiągających obroty powyżej 600 tys. zł. Nie obyło się przy tym oczywiście bez

Kroki ku odnowie w tej dziedzinie podjęły, poprzez wydanie odpowiednich uchwał i założeń w stosunku do Izby Rzemieślniczej i Delegatury Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, przydziały WRN i RN m. Krakowa. Mówi się w nich m. in. o konieczności stosowania odpowiedzialnej polityki udzielania zamówień, ograniczaniu tendencji do zwiększania obrotów rzemiosła z gospodarką społeczną, niosącej w zakres kooperacji i produkcji zaopatrzeniowo-inwestycyjnej, zwiększaniu produkcji wyrobów na zaopatrzenie ludności, częstszych kontrolach itp.

Chodzi bowiem także o wyeliminowanie ludzi, będących tylko z nazwy rzemieślnikami. Bują oni dobre imię większości pojmując, że właściwy sposób stawiane przed rzemiosłem wymagania.

PRAKTYKI ROBOTNICZE W ZAŁOŻENIACH I W RZECZYWISTOŚCI

LESZEK POLONY

Kiedy w ubiegłym roku dokonywano podsumowania studenckich praktyk robotniczych, jedną z zasadniczych konkluzji był problem odpowiedniej ich lokalizacji. Wskazywano na wielkie ośrodki przemysłowe i zakłady produkcyjne, które — jak wynikało z oceny — najlepiej spełniły swe zadania.

W stanowisku tym kryła się pewna intencja, daleko wykraczająca swym zasięgiem poza sprawy właściwego zabezpieczenia organizacyjnego praktyk i zapewnienia studentom odpowiednich warunków socjalnych. Chodziło o fundamentalną prawdę, której pełne zrozumienie — przynajmniej — przyniosło dopiero praktyczne doświadczenia. Okazało się mianowicie, iż celu praktyk nie można sprowadzać wyłącznie do potrzeby „zaznania przez studentów smaku pracy fizycznej”. Taka bowiem koncepcja praktyk robotniczych, kładąca jednostronny nacisk na wychowawcze znaczenie samego wysiłku fizycznego, a pomijając szereg innych, bardzo ważnych problemów, prowadzi w istocie rzeczy do wypaczenia słusznej idei. Jak uczyły zaś pozytywne doświadczenia, rola pracy fizycznej studentów może i powinna być znacznie szersza.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy. Trudno wręcz o lepsze warunki do pogłębionego wyświadczenia młodzieży ciągle używanych, a często niezrozumiałych pojęć, jak np. koszty ekonomiczne, wskaźnik syntetyczny czy zadania odinkow. Pełne włączenie studentów do procesu produkcyjnego, traktowanie ich jako integralnej części załogi sprzyja z kolei znajomościom ze środowiskiem, które może być przyszłym miejscem pracy zarówno dla humanisty, jak i inżyniera. Nie jest wszczęcie rzeczą obojętą dla wychowawczego celu praktyk poczucie wartości i znaczenia wykonywanej pracy, wyraźna „namacalność” i widoczność jej efektów.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Trudno wręcz o lepsze warunki do pogłębionego wyświadczenia młodzieży ciągle używanych, a często niezrozumiałych pojęć, jak np. koszty ekonomiczne, wskaźnik syntetyczny czy zadania odinkow. Pełne włączenie studentów do procesu produkcyjnego, traktowanie ich jako integralnej części załogi sprzyja z kolei znajomościom ze środowiskiem, które może być przyszłym miejscem pracy zarówno dla humanisty, jak i inżyniera. Nie jest wszczęcie rzeczą obojętą dla wychowawczego celu praktyk poczucie wartości i znaczenia wykonywanej pracy, wyraźna „namacalność” i widoczność jej efektów.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

Są więc praktyki robotnicze wyjątkowo dogodną okazją do praktycznego zapoznania z problematyką życia gospodarczego kraju i to na przykładzie konkretnego zakładu pracy.

niu, iż jest to praca, na której zakładowi po prostu nie zależy.

Nie dziwnie, iż atmosfera wychowawcza na praktyce jest po prostu zła. Studenti pracują mało wydajnie, praca wychowawcza sprowadza się do „przywoływania ich do porządku” — o sposobach przypominających — o zgrozo! — szkolną podstawową. Realizacja bogatego programu zapoznawania z ciekawymi problemami zakładów przygotowawczych przez kierownictwo jest w tej sytuacji oczywiście odrażająca.

Czy wina leży tu tylko po stronie młodzieży? Chyba nie! Utwierdzają mnie w tym przekonaniu praktyki zorganizowane w Zakładach Przetwórstwa Warzynno-Owocowego w Tarnowie. Uczestniczy w nich także młodzież UJ i to nawet częściowo tych samych wydziałów.

Wędrując na teren zakładów spotykam rozczłupane i zadowolone dziewczęta, które właśnie skończyły swą zmianę. Już wstępnie wymienia zdania przekonując, że sytuacja jest tu diametralnie inna. W chwili później dowiaduję się, iż student i studentka wykonują tu nawet 140 do 160 proc. normy.

MOŻE BYĆ INACZEJ

Zdobę okoliczności? Wyjątkowo dobre uczestników praktyk?

Na pewno nie! Przyczyną są oczywiście i leżą w sferze czynników sprawdanych i obiektywnych. Zakłady przygotowały się do przyjęcia praktyk w sposób mądry i w pełni odpowiedzialny. „Zaangażowaliśmy się” — mówi oplek studentki praktyk z tamtego Zakładu, Antoni Zygmunt — „na zatrudnienie studentów bezpośrednio w produkcji, przy tasmach. W zamian za to zrzędnymyśmy z zatrudnienia pracowników sezonowych, branych niemal uprost z ulicy. Wymagaliśmy, to, rzecz jasna, i przynajmniej przygotowanie takiej, jak i samych studentów, którym uświadomiliśmy od razu, co ich czeka i jak odpowiedzialne zadanie na nich spoczywa. Mamy przecież pełnię sezonu warzywnego i owocowego, zakład pracuje na pełnych obrotach, a znaczną część jego produkcji idzie na eksport. Niektórzy linie są zaś obsługiwane wyłącznie niemal przez uczestników praktyk”.

Zwiedzając zakłady i przypatrując się pracy młodych dziewcząt i chłopców. Tutaj nie ma „obojętności” — tasma bieżnie nieubiegane napróżd, podaje coraz to nowe butelki. Trzeba się spieszyć, by nie opuścić produkcji, utrzymać wysoką wydajność linii. Dziewczęta sprawny ruchami chwytają butelki, sprawdzają w świetle żarówek, czy sok nie jest zanieczyszczony, naklejają etykiety, ładują skrzynie. Temperatura w hali jest bardzo wysoka, są wydane spracowane i zmęczone. Zamieniam kilka zdań z jedną z dziewcząt:

— „Czy jesteśmy zadowolone? Naturalnie. Poznajemy przecież, jak wygląda praca fizyczna w zakładzie produkcyjnym, jak to wszystko funkcjonuje. Odbiegamy same niemal całą linię. Naszą produkcję zakwalifikowano już na eksport”.

Współpracę ze studentami chwalił sobie nie tylko kierownictwo, ale i załoga zakładów. Pracownicy protestują, kiedy przydzielone im studentki przesuwa się na inne stanowiska. Wspólna, dobra robota rodzi uczucia wzajemnego zrozumienia, szacunku i sympatii. W sposób absolutnie naturalny i niemal niedostrzegalny dokonuje się to, co nazywamy w oficjalnych programach wychowawczych przez pracę i integracją z klasą robotniczą.

KONKLUZJE

Nie jest mój zamiarem ocena konkretnych zakładów pracy, czy też uczelni ze stopnia wywiązania się z obowiązków, jakie nakłada się na nie w zakresie organizacji robotniczych praktyk studenckich. Chodzi o sprawę szerszą i ważniejszą — o wskazanie na warunki, jakie trzeba spełnić, by praca fizyczna studentów miała istotnie sens wychowawczy. Jest rzeczą jasną, iż nie załatwiamy tego pogadankami czy prelekcjami w ramach tzw. „pozaprodukcyjnego programu wychowawczego”. Ten ostatni może mieć zresztą swój sens tylko wtedy, gdy praca jest dobrze i rzetelnie zorganizowana, a przede wszystkim — potrzebna. Nie ma bowiem gorszej rzeczy, jak rozmiłanie się słów z praktyką.

Co znaczy zaś „dobra organizacja pracy fizycznej studentów”? Przede wszystkim — odpowiedni dobór frontu pracy, a następnie — postawienie przed jej wykonawcami konkretnych zadań i rozliczenie z ich realizacją. I nie chodzi tu o dyskryminację owego przyszłowiego „marchanla łopata”, o dzielenie pracy fizycznej na lepszą i gorszą. Jest jednak rzeczą pierwszorzędą, by studentów nie traktować jako gębną balast, by kierować ich tam, gdzie są rzeczywiście potrzebni dla zakładu, regionu, kraju. Tylko wtedy będziemy mogli mówić o pełnej realizacji słusznej idei pracy fizycznej studentów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nad brzegami Rudawy

Nadrzeczne budowle

W każdą słoneczną niedzielę tysiące Krakowian opuszczają rozpalone mury miejskie. Jedni wyjeżdżają z miasta inni szukają chłody w nieleżnych basenach. Tych, których nie stać na odpłatnej wycieczce, czeka wstęp na basen, przysparzając trawstwie brzegi Rudawy.

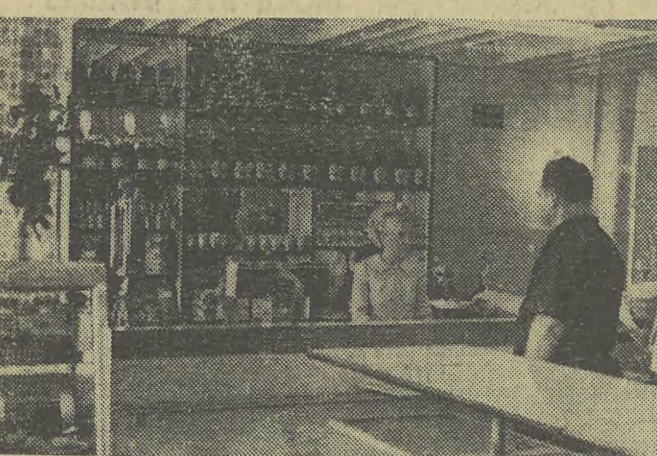
W tej chwili jest to jedyna czysta rzeka w mieście, w której jako tako można się wykąpać. I tu zaczyna się problem. Rudawa jest rzeką płytką i aby zapewnić sobie możliwość pływania w niej, młodzież buduje kamienne tamy w poprzek nurtu. Poziom wody podnosi się w ten sposób, ale dla pływaków to jeszcze za mało. Największą przyjemnością jest skakanie do wody „na głowę”. Wiele nad brzegami wyrastają monstrualne konstrukcje skoczni z kamienia i dani, niektóre nawet ze sprężystą deską. A skąd bierze się kamień do tego celu? Kilka lat temu dokonano renowacji obwałowań rzeki. W nurcie zostały wybudowane progi, a miejsca w pobliżu nich zostały

wyłożone kamieniem. W chwili obecnej czernieją tam je- dnak olbrzymie wyrwy. Poje- dyncze kamienie zostały zuży- te na budowę owałów tam i skoczni. Woda podmywa nie zabezpieczone brzozy i obwa- łowania osuwają się. Wypadaby zainteresować się tymi „budowniczymi” i „budowlami”, a także ukro- cić tę niszczycielską działalność. W końcu tereny rekreacyjne mają służyć wszystkim, a nie tylko garście „skoczków”. Od czasu do czasu obwałowania powinni patrolować milicjanci. Obecnie bowiem, nawet w u- palne niedziele, kiedy na br- zegach rzeki wypoczywa wiele osób, trudno zobaczyć stróża porządku publicznego. Te rozważania adresujemy przede wszystkim do Komendy Dzielnicy MO Zwierzynie- niec. (wam)

DO WŁAŚCICIELI
TABLIC
REKLAMOWYCH

Przewidywał Radę Narodową m. Krakowa, Wydział Komunikacji oraz Miejski Zarząd Dróg i Zie- leni w Krakowie zawiadamiają, że w terminie do dnia 25 bm. zobow- ązuje się wszystkich właście- li tablic informacyjnych i rekla- mowych ustawionych przy dro- gach i ulicach m. Krakowa do ich odnowienia i uporzadkowania.

Po tym terminie tablice zostaną usunięte na koszt właściciela bez ponownego prawa ich ustawienia.



Krakowska Spółdzielnia Rol- nico-Handlowa posiadająca większość swoich placówek na krańcach wielkiego miasta, dzięki pomocy Rady Narodowej m. Krakowa i rad dziel- nicowych, coraz częściej u-żykuje nowe lokale. Oto przed kilku dniami otworzył nowy zakład zbiorowego żywienia na osiedlu Wiśniowa, Bezałkoho- łowy bar „Domino” podaje wiele smacznych dań. Placów- ka niezmierznie potrzebna na nowym osiedlu.

Obok zakładu gastronomicz- nego w dawnej, oddanej do dyspozycji przedsiębiorstwa handlowo-usługowego przez Prez. DRN, znalazły pomieszc- zenia sklep spożywczy, pral- nia i zakład szklarski.

Fot. O. Link

Księgarnia
dla mieszkańców
Olszy

W dniu wczorajszym na O- siedlu „Olsza” otwarto nowy punkt „Doma Książki”. Został on zlokalizowany w komplek- sie pawilonów handlowych przy ul. Lublańskiej. Placow- ka ma charakter „mieszany”, bowiem oprócz książek za- tuj sprzedawane płyty gramo- fonowe, reprodukcje dzieł sztuki oraz artykuły papieri- ckie i przybory szkolne. Dzie- ki temu mieszkańcy dużego osiedla nie będą musieli wy- jeżdżać do miasta celem dokona- nia koniecznych zakupów. Z my- ślą o zbliżającym się po- czątku roku szkolnego, zapo- trzebno ten punkt handlowy przede wszystkim w różne za- szyty, ale jak w innych skle- pach, tak i tu występują brak- i asortymentowe — nie ma zeszytów bezdrzewnych 80 i 100-kartkowych.

Nowa księgarnia jest trze- ciego typu placówka poza obrębem śródmieścia. W naj- bliższych latach projektuje się uruchomienie podobnych skle- pów na osiedlach: Azory, Bie- łocze, Dąbie, Kozłówek, w De- bnikach oraz przy ul. Wroc- ławskiej i Dzierżyńskiego.

Warto dodać, że kierownicz- ka księgarni na Olszy została jedną z tegorocznych wyróż- niających się absolwentek le- chnickim Poligraficzno-Księ- garskiego. (wam)

Mała kronika

● W Klubie „Pod Gruszką” (ul. Szczepańska 1) czynna jest wy- stawa Wandy Macekowskiej-Za- walskiej, absolwentki ASP w Krakowie. Godziny otwarcia: 17-21.

Studenci na budowach PPBHL

Wszystkich ich jest 215. Pochodzą z różnych stron Polski, prze- żądają z mniejszych miejscowości, a ok. 30 proc. jest krakowianami. Są to sami chłopcy, zacy nowo- przyjęci do Akademii Górniczo- Hutniczej. Odbijają praktykę ro- botniczą w Państwowym Przed- sięwzięciu Budowy Huty im. Lenina.

Młodzi ludzie mieszkają wygo- dzie w nowych hotelach robot- niczych na os. Ziota Jęsień. Wsta- ją o godz. 8 rano, by w porę do- jeżdżać na miejsce pracy, którą rozpoczynają o 7. Pracują na bu- dowie — a robota nie jest lekka. Odwiedzili 16-osobową grupę, pracującą przy budowie sto- łówki Politechniki Krakowskiej. Roboty są już w stadium wyko- Ńczenia, a więc bardziej spe- cjalistyczne. Chłopcy uszali się trochę, że nie ma dla nich nie- dołatego frontu pracy, że są ra- cież popychadkami („przynieść, wynieść, pozamiatać”), a nie prawdziwymi robotnikami. Za- rządzają się okresy, kiedy wcale nie mają co robić. Pracują na akord; więc więcej zarobku mają stwo- rzenia możliwości dobrego zarob- ku. A trzeba wiedzieć, iż zostają im jeszcze potrącenia kwota za wyżywienie (18 zł dziennie). Kie- rujący nimi majster jest jednak zadowolony ze swoich podopiecz- nych. Przysiadają się w okresie żniwnym na budowach brakuje rak do pracy.

Dość bardziej konkretną robotę otrzymała grupa pracująca przy budowie nowego linowego żarob- ku na ulicy Dąbia. „Pracują dobrze, a najważniejsza jest chęć praco- wać” — powiada o nich bryga- dzista.

Oczywiście, w praktykach ro- botniczych nie chodzi tylko o za- robek. Bardzo pozytywne jest po- znawanie przez młodych ludzi no- wego środowiska, z którym kiedyś zapewne znów się zetkną, ale już na innej płaszczyźnie. „Jako pol- nym pracownikom” — „Moje zdo- łanie jest takie: Każdy nie bę- dzie potem lepiej znał swoich pracowników”, oceni ich właście- le” — powiada majster z budo- wy na Politechnice.

Obok miejsca zamieszkania stu- dentów znajduje się hotel Ochot- niczego Hufca Pracy. Chłopcy zorganizowali dla jej członków, wybierających się do szkół zawo- dowych, lekcje matematyki i hi- storii (codziennie po dwie godzin- y).

Niemniej istotnym elementem jest wzajemne poznanie się między braćmi akademickimi. Pod- kreślają to wszyscy uczestnicy praktyk. Ci spoza Krakowa pozna- ją ponadto nasze miasto. Np. je- den z młodych ludzi, pochodzący

z Dolnego Śląska, całe życie pa- sjonował się malarstwem, ale do- piero tu w Krakowie mógł zapo- znać się z oryginalnymi wielu dzieł największych mistrzów sztuki i palety. Jest tym zachwy- cony.

To wszystko prawda, jednakże praca pozostaje najważniejszą. Zdobycie wiedzy i umiejętności, a nie tylko zdobywanie wiedzy. Studenci winni stawiać się na ten miesiąc prawdziwymi robotnika- mi, jednakowo traktowanymi przy pracy i przy wypłacie. Nie należy upychać nimi hyle dziur, lecz po- słać na odcinki wymagające kon- kretnych prac (tak jak to w więk- szych bywa w PPBHL), bo do- piero wtedy praca ta spełnia swoją wychowawczą funkcję. Oczywiście, wzrost wiedzy i umiejęt- ności, wzrost wartości, studenckich praktyk (dla przypomnienia — w roku ubiegłym wynosiła ona 166 mln zł w skali rocznej — suma niebagatelną). (I)

Sposztrenia

podróznego

Dezinformacja

Przed wejściem głównym na dworzec PKP widać tablicę informacyjną pod „płótnem” na- zwaną „Urządzenia odprawy pod- różnych znajdujące się na dworcu kolejowym stacji Kraków Główny Osobowy”. Każdy z pasażerów zatrzymuje się i czyta, w celu zdobycia koniecznych informacji. I co się okazuje? Tablica jest stara, a informacje nieaktualne. Przeglądając może być napis mó- wiący o możliwości dokonania zakupu biletu w kasie zagranic- nej. Czytamy: „Kasa biletowa za- graniczna skrzydło B — otwienko nr 20 czynne w dni powszednie od godz. 8 do 16”. W rzeczywistości zaś kasa czynna jest codziennie, także w niedziele i święta od godz. 7 do 18.

Stara tablica informacyjna za- mieniać pomagając turystom krajo- wym i zagranicznym — wprowa- dza błąd. Najwyższy czas, aby dyrekcja PKP zlikwidowała tę tablicę i w jej miejsce umieszcza- nową, z aktualnymi informacja- mi.

Drugim ważnym problemem, który należałoby rozwiązać dla wygody mieszkańców miasta i tu- rystów, jest sprawa poczyt znaj- dującej się w pobliżu dworców PKP i PKS. Klienci zajął się, że w niedziele nie mogą dokonać wpła- tu na książeczke PKO. Owszem, dni świąteczne i niedziele w o- kienku nr 3 można dokonać wpła- tu, ale tylko w godzinach od 9 do 11. Całą zaś dobę pocztą do- konuje wpłaty z książeczki PKO. Najwyższy czas, aby w przeszło półmilionowym mieście pocztą wprowadzili nowe wydanie i przy- jęły wpłaty na książecz- ke PKO w przeciągu całej doby. (do)

Z redakcyjnej poczty

„KOCHANA”
GASTRONOMIA

12 sierpnia o godz. 15.30 wze- dłem do restauracji „Pod Krzy- żykiem” aby spożyć obiad. Zamó- wiony brzoł — w razie spożycia — dawał kaskówkę gwarancję na- rażenia się na szybkie pogręba- nie mojej powłoki cielskiej. Re- klamacja została przyjęta elek- trowym z kolekcji zapropo- nowa „stroganowa”. I wtedy się zaczęło. Czekaliśmy 25 min. (łą- cznie z poprzednim zamówieniem 35 min.) obserwując jak kufle piana i wódka podawane są z niewyru- bioną rotacją. Skończyło się na zupie i salacie, ponieważ nie wię- cej nie dostaliśmy.

Zbigniew Susul
Nowa Huta

PRZETARGI

PP Składnica Księgarska „Transport Książki” — w Krakowie, ul. Zagławska 39 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU OFERTOWEGO samochod ciężarowy „Iublin” — skrzyniowy, nr rej. KW-4671, nr silnika 303980, nr podwozia 11436. Cena szacunkowa wynosi 20.000 zł. Samochód można oglądać w dni powszednie — w godz. od 9 do 11, w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Zagławskiej 39.

Komisje otwarcie nastąpi w dniu 27 sierp- nia 1970 r., (czwartek), o godz. 9, w biurze przed- sięwzięcia. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wy- boru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obo- wiązków podania przyczyn.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — Kraków, pl. Dominikański 4 — ogłaszają, że w DRO- DZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda- dza następujące maszyny i urządzenia:

- 1) siłownia wstrząsowa z silnikiem, nr inw. KZPP ST-I-27 — cena wywoławcza — 550 zł,
- 2) dzielarka stolowa ręczna, nr inw. KZPP ST-I-174 — cena wywoławcza 450 zł,
- 3) dzielarka stolowa ręczna, nr inw. KZPP ST-I-322 — cena wywoławcza 450 zł,
- 4) dzielarka stolowa ręczna, nr inw. KZPP ST-I-421 — cena wywoławcza 700 zł,
- 5) dzielarka rondowa, ręczna, nr inw. KZPP ST-I-318 — cena wywoławcza 550 zł,
- 6) regał meł. przysięsny, nr inw. PN-III-517 — cena wywoławcza 100 zł,
- 7) wózek garowy, nr inw. KZPP ST-III-29 — cena wywoławcza 300 zł,
- 8) kołnierze do dzieł, 7 sztuk, nr inw. KZPP PN-III-1608, 1609, 1610, 1612, 1616, 1617, 1618 — cena wywoławcza po 50 zł za sztukę,
- 9) dzielarka ręczna, nr inw. KZPP ST-I-182 — ce- na wywoławcza 150 zł,
- 10) wózek-dzielnia, 3 szt., nr inw. KZPP ST-241, 243, 239 — ceny wywoławcze po 700 zł,
- 11) pompa wodna z silnikiem, nr inw. KZPP ST-I-741 — cena wywoławcza 100 zł,
- 12) wiertarki elektryczne ręczne, nr inw. PN-IV-108 i b. b. 2 szt. — cena wywoławcza 70 zł,
- 13) pokrywy z transporterów drucianych, 500 sztuk — cena wywoławcza 7 zł za sztukę,
- 14) silniki elektryczne — 9 szt. — cena wywoła- wcza od 65 do 280 zł.

Przetarg odbędzie się na terenie magazynu mate- riałów budowlanych KZPP w Krakowie przy ul. Piastowskiej 20, w następujących terminach:

- przetarg I — w dniu 25 VIII 1970 r., o godz. 9,
- przetarg II — w dniu 8 IX 1970 r., o godz. 9,
- przetarg III — w dniu 8 IX 1970 r., o godz. 11.

Wywołanie maszyn oglądać można codziennie, od godziny 8 do 15, w magazynie materiałów bu- dowlanych w Krakowie przy ul. Piastowskiej 20.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wa- dum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie przedsiębiorstwa, plac Dominikański 4.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 MAGAZYNIERÓW z wykształceniem średnim i praktyką, oraz ST. REFERENTA EKONOMICZNE- go, DZIAŁU ZAOPATRZENIA z wykształceniem wyższym ekonomicznym — zatrudnią natychmiast Krakowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego — w Krakowie, ul. Fabryczna 13.

Państwowe Przedsiębiorstwo — PRACOWNIE KON- SERWACJI ZABYTKÓW Oddział w Krakowie, ul. Miodowa 4 — celem uzupełnienia kadry pracowni- czej, w związku z rozpoczęciem eksportowych prac konserwatorskich za granicą — zatrudni natychmiast na terenie miasta Krakowa i województwa krakow- skiego do pracy na obiektach zabytkowych w bu- dowlanych konserwatorskich:

3 ELEKTRYKÓW z grupą bhp, 3 MURARZY, 3 CIEŚLI, BLACHARZA, 3 PRACOWNIKÓW NIE- KWALIFIKOWANYCH.

Warunek przyjęcia: dobry stan zdrowia, przedło- żenie świadectwa ukończenia szkoły oraz innych do- kumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje, dowodu osobistego, książeczki wojskowej, świadec- twa oraz opinii z ostatniego miejsca pracy.

Dla pracowników zamieszkałych są możliwości zakwaterowania w hotelach robotniczych. Pracownicy niekwalifikowani, posiadający ukoń- czone 7 klas szkoły podstawowej, mają możliwość do- wodu osobistego, książeczki wojskowej, świadec- twa oraz opinii z ostatniego miejsca pracy.

Radioamatorzy
MAJSTERKOWICZE!

Nowo otwarty sklep ZURT — Kraków, ul. SIENNA 11 — poleca duży wybór części zamiennych radiowo-telewizyj- nych. — Przy okazji przypomina się, że Ośrodek Informacji Technicznej ZURT przy ul. Asnyka 7, udziela bezpłatnie porad. K-6424

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
USŁUGOWE — Przemysłu Terenowego,
WADOWICE, ul. 1 MAJA 20

przyjmuje zlecenia na wykonanie w 1971 r. kapitalnych remontów bocznic kolejowych

z materiałów powierzchniowych, na terenie powiatów: Wadowice, Oświęcim, Chrz- anów, Olkusz, Nowy Targ, Sucha, Żywiec oraz miast wydzielonych Jaworzno i Zakopane. — Zlecenia, wraz z doku- mentacją, uprasza się składać w ter- minie do dnia 20 września 1970 r.

Do Odbiorców
ENERGII ELEKTRYCZNEJ I GAZU
z ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO
BIELSKO-BIAŁA

Zakład Energetyczny Bielsko-Biała zawiada- mia, że nierzadko Inkasowanie należności od odbiorców za energię elektryczną i za gaz, jakie miało miejsce w II kwartale 1970 r., spowodowane było przyczynami technicznymi, niezależnymi od kierownictwa Zakładu, za co Dyrekcja Zakładu uprzejmie przeprasza wszyst- kich odbiorców.

Wznowienie regularnego Inkasa nastąpiło z dniem 1 sierpnia br., z tym, że rachunki nie są wystawiane maszynowo lecz ręcznie, bez- pośrednio przez inkasentów.

Od przyszłego miesiąca urzędnicy pomimo- rowych, wystawiając rachunki oraz Inkasa- należności za dany okres obrachunkowy, odbywa się jednocześnie.

Rachunek, poza indywidualnym kontem od- biorcy, zawiera ponadto jego nazwisko i adres. W związku z tym przy wszelkich wpłatach lub korespondencji dotyczącej rozliczeń, Od- biorcy proszeni są o podawanie swego nu- meru konta! K-7117

Program na jutro.

10.00 Obiegielne Płochut — film

z Reszowa, 5.30 Wład, 5.40 Tr. z

Reszowa, 6.00 W. w kilku taktach.

6.15 Przemysł, 6.30 Wład, 6.40 Tr.

z Reszowa, 6.50 Wład, 7.00 Tr.

z Reszowa, 7.10 Wład, 7.20 Tr.

z Reszowa, 7.30 Wład, 7.40 Tr.

z Reszowa, 7.50 Wład, 8.00 Tr.

z Reszowa, 8.10 Wład, 8.20 Tr.

z Reszowa, 8.30 Wład, 8.40 Tr.

z Reszowa, 8.50 Wład, 9.00 Tr.

z Reszowa, 9.10 Wład, 9.20 Tr.

z Reszowa, 9.30 Wład, 9.40 Tr.

z Reszowa, 9.50 Wład, 10.00 Tr.

z Reszowa, 10.10 Wład, 10.20 Tr.

z Reszowa, 10.30 Wład, 10.40 Tr.

z Reszowa, 10.50 Wład, 11.00 Tr.

z Reszowa, 11.10 Wład, 11.20 Tr.

z Reszowa, 11.30 Wład, 11.40 Tr.

z Reszowa, 11.50 Wład, 12.00 Tr.

z Reszowa, 12.10 Wład, 12.20 Tr.

z Reszowa, 12.30 Wład, 12.40 Tr.

z Reszowa, 12.50 Wład, 13.00 Tr.

z Reszowa, 13.10 Wład, 13.20 Tr.

z Reszowa, 13.30 Wład, 13.40 Tr.

z Reszowa, 13.50 Wład, 14.00 Tr.

z Reszowa, 14.10 Wład, 14.20 Tr.

z Reszowa, 14.30 Wład, 14.40 Tr.

z Reszowa, 14.50 Wład, 15.00 Tr.

z Reszowa, 15.10 Wład, 15.20 Tr.

z Reszowa, 15.30 Wład, 15.40 Tr.

z Reszowa, 15.50 Wład, 16.00 Tr.

z Reszowa, 16.10 Wład, 16.20 Tr.

z Reszowa, 16.30 Wład, 16.40 Tr.

z Reszowa, 16.50 Wład, 17.00 Tr.

z Reszowa, 17.10 Wład, 17.20 Tr.

z Reszowa, 17.30 Wład, 17.40 Tr.

z Reszowa, 17.50 Wład, 18.00 Tr.

z Reszowa, 18.10 Wład, 18.20 Tr.

z Reszowa, 18.30 Wład, 18.40 Tr.

z Reszowa, 18.50 Wład, 19.00 Tr.

z Reszowa, 19.10 Wład, 19.20 Tr.

z Reszowa, 19.30 Wład, 19.40 Tr.

z Reszowa, 19.50 Wład, 20.00 Tr.

z Reszowa, 20.10 Wład, 20.20 Tr.

z Reszowa, 20.30 Wład, 20.40 Tr.

z Reszowa, 20.50 Wład, 21.00 Tr.

z Reszowa, 21.10 Wład, 21.20 Tr.

z Reszowa, 21.30 Wład, 21.40 Tr.

z Reszowa, 21.50 Wład, 22.00 Tr.

z Reszowa, 22.10 Wład, 22.20 Tr.

z Reszowa, 22.30 Wład, 22.40 Tr.

z Reszowa, 22.50 Wład, 23.00 Tr.

z Reszowa, 23.10 Wład, 23.20 Tr.

z Reszowa, 23.30 Wład, 23.40 Tr.

z Reszowa, 23.50 Wład, 24.00 Tr.

z Reszowa, 24.10 Wład, 24.20 Tr.

z Reszowa, 24.30 Wład, 24.40 Tr.

z Reszowa, 24.50 Wład, 25.00 Tr.

z Reszowa, 25.10 Wład, 25.20 Tr.

z Reszowa, 25.30 Wład, 25.40 Tr.

z Reszowa, 25.50 Wład, 26.00 Tr.

z Reszowa, 26.10 Wład, 26.20 Tr.

z Reszowa, 26.30 Wład, 26.40 Tr.

z Reszowa, 26.50 Wład, 27.00 Tr.

z Reszowa, 27.10 Wład, 27.20 Tr.

z Reszowa, 27.30 Wład, 27.40 Tr.

z Reszowa, 27.50 Wład, 28.00 Tr.

z Reszowa, 28.10 Wład, 28.20 Tr.

z Reszowa, 28.30 Wład, 28.40 Tr.

z Reszowa, 28.50 Wład, 29.00 Tr.

z Reszowa, 29.10 Wład, 29.20 Tr.

z Reszowa, 29.30 Wład, 29.40 Tr.

z Reszowa, 29.50 Wład, 30.00 Tr.

z Reszowa, 30.10 Wład, 30.20 Tr.

z Reszowa, 30.30 Wład, 30.40 Tr.

z Reszowa, 30.50 Wład, 31.00 Tr.

z Reszowa, 31.10 Wład, 31.20 Tr.

z Reszowa, 31.30 Wład, 31.40 Tr.

z Reszowa, 31.50 Wład, 32.00 Tr.

z Reszowa, 32.10 Wład, 32.20 Tr.

z Reszowa, 32.30 Wład, 32.40 Tr.

z Reszowa, 32.50 Wład, 33.00 Tr.

z Reszowa, 33.10 Wład, 33.20 Tr.

z Reszowa, 33.30 Wład, 33.40 Tr.

z Reszowa, 33.50 Wład, 34.00 Tr.